

Smaczki historii – czyli przez żołądek do ... wiedzy ☺

Kiedy zasiadamy przy stole, aby spożyć szkolny, przepyszny obiad, koncentrujemy się zwykle na zapachu, smaku i wizualnym wyglądzie przygotowanej potrawy. Zapewne niewiele osób wie, że jej smaczne składniki mają swoje historie - czasami bardzo ekscytujące. Co tydzień odkryjemy jedną z nich. W tym tygodniu w roli głównej wystąpią:

Smaki Ukrainy okraszone jej historią... .

Dlaczego? Ponieważ od 28 marca do 1 kwietnia 2022r., na naszych stołowych talerzach będzie królowało ukraińskie jedło!

Kijów - stolica dzisiejszej niepodległej Ukrainy, stał się w średniowieczu centrum państwa zwanego Rusią. Latopis Nestora – pierwsza ruska kronika powstała ok 1113 r., wiąże początek państwowości ruskiej z przybyciem skandynawskich Węgarów (Wikingów) na ziemi zamieszkiwane przez wschodnich Słowian. Mieli oni zorganizować struktury państwa, a ich wódz Ruryk, stał się pierwszym jego władcą ( od imienia Ruryk, nazwana została pierwsza dynastia władców Rusi – Rurykowiczów). Jednak za symboliczny początek państwowości Rusi Kijowskiej, uważa się chrzest księcia Włodzimierza, do którego doszło w obrządku bizantyjskim w 988 roku. Do spuścizny historycznej Rusi nawiązują także Rosjanie, uzurpując sobie do niej wyłączne prawo. Ukraińcy jednak podkreślają zasadniczy fakt, że kiedy kwitła Ruś z Kijowem, a Włodzimierz Wielki przyjmował chrześcijaństwo, to w miejscu dzisiejszej Moskwy szumiały drzewa, a ziemię pokrywała bujna trawa. Najstarsze bowiem wzmianki o stolicy Rosji pochodzą z ok 1147 r. Być może właśnie ta historyczna świadomość, że Kijów jest wpisany w początek istnienia Rusi, stała się powodem tego, że Ukraińcy muszą się dzisiaj bronić przed nawałą rosyjskiej agresji, której głównym celem jest m.in. opanowanie tego historycznego miasta. Upadek pierwszej Rusi związany jest z podbojami Mongołów, którzy w 1240 r. zburzyli Kijów.

Początki współczesnej Ukrainy niewątpliwie związane są z Siczowym Hetmanatem kozackim i postacią Bohdana Chmielnickiego. Mimo, że Ukraina była wówczas częścią Rzeczypospolitej Obojga Narodów, a po pokoju andruszowskim jej wschodnie tereny zostały przyłączona do państwa moskiewskiego, to struktura samorządu Kozaków, była emanacją ich ducha wolności. Władzę zwierzchnią sprawował bowiem wybieralny przez całą brać kozacką hetman a funkcje doradcze pełnił swoisty parlament, zwany Radą Starszyny Generalnej. Zorganizowana była także władza sędziowska, złożona z sędziów pułkowych i sotennych, dla których wyższą instancją był Generalny Sąd Wojskowy. Sicz Zaporoska nie była więc formalnie państwem, ale – jak wynika z powyższego wywodu - posiadała własne struktury administracyjne, własną kulturę i poczucie odrębności. Należy pamiętać, że właśnie tę odrębność udało się zawrzeć w formule Księstwa Ruskiego w ramach Rzeczypospolitej Trojga Narodów – Korony (Polski), Wielkiego Księstwa Litewskiego i Ukrainy - bo takie były postanowienia unii hadziackiej, podpisanej w 1658 roku. Niestety, zapisy wspomnianej unii nigdy nie weszły w życie.

Początki drogi do pełnej niepodległości Ukrainy związane są z wydarzeniami I wojny światowej i rewolucji bolszewickiej. 22 stycznia 1918 roku Ukraińcy proklamowali niepodległość Ukraińskiej Republiki Ludowej. Niestety – nawała bolszewicka 1920 r., która zagroziła także państwowości polskiej, starła w pył marzenia o niepodległej Ukrainie. Po traktacie ryskim 1921 r. jej ziemie znalazły się w granicach II Rzeczypospolitej oraz Rosji bolszewickiej. Kolejnym wydarzeniem, które wpisało się w historię ukraińskiej drogi do niepodległości, było ogłoszenie 24 sierpnia 1991 roku

Aktu Niezależności Ukrainy. Warto podkreślić, że w ogólnonarodowym referendum decyzję o odłączeniu się od Rosji poparły wszystkie regiony, nawet Krym!

Bardzo ważne miejsce w sercach Ukraińców zajmuje 2004 rok, kiedy zorganizowali oni pierwszy Majdan, będący wyrazem dążeń narodu do demokratyzowania struktur władzy i integracji z zachodnią Europą. Potem był też drugi Majdan, zwany Euromajdanem lub rewolucją godności, który zakończył się usunięciem z urzędu prezydenckiego prorosyjskiego Wiktora Janukowycza. Po raz kolejny, Ukraińcy opowiedzieli się wówczas za integracją z demokratyczną i wolną Europą. Owe marzenia są dzisiaj konfrontowane z brutalną, zbrodniczą agresją Federacji Rosyjskiej, której celem jest podporządkowanie sobie Ukrainy i stłamszenie jej niepodległościowych aspiracji. Jednakże – jak dowodzi tego historia Polski – przemożnego pragnienia wolności nigdy nie uda się zabić lub zakuć na trwałe w kajdany.

Kiedy będziemy spożywać w stołówce szkolnej tradycyjne, ukraińskie potrawy – pielmieni, barszcz ukraiński, kotlet po kijowsku, soliankę ukraińską, pierogi z serem i ziemniakami, poznamy smaki „kijowskiej” kuchni. Ale najważniejszym z nich i zarazem tym, którego często nie doceniamy – bo go po prostu mamy na co dzień – jest smak... wolności!

Waldemar Kudlak